

# Rozenberg, K.

---

"Zu den Testamenten des Augustus", E. Hohl, "Klio", XXX, 1937, s. 323-342 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 37, 431-432

---

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*pedester* (lecz *equester* poprawnie); w końcu indeksu figuruje niezachowane w całości imię władcy Suebów z rodz. 32: ..... *rus*, które winno się znaleźć w indeksie imion własnych. Zamyka książkę dalsze 6 fotografii części tekstu greckiego.

Jeśli idzie o aparat krytyczny i jego stosunek do tekstu drukowanego, postępowanie wydawcy nie wydaje mi się praktyczne. Od czasu odkrycia i opublikowania Monumentum Antiochen, wydawcy przez użycie różnych rodzajów druku (druk zwykły, druk tłusty, kursywa) i nawiasów odróżniają w tekście łacińskim: 1) tekst zachowany w Ancyr. i Antioch. 2) zachowany tylko w Ancyr. 3) tylko w Antioch. 4) niezachowany w żadnym zabytku. Podobnie postępowala i sama p. Barini w swym wydaniu z 1930 r. Po odkryciu nowych fragmentów Mon. Apolloniense Gagé wprowadził tę samą słuszną i wygodną praktykę do tekstu greckiego. W wydaniu niniejszym jest ona zupełnie zarzucona: wszystko drukowane jest jednakową czcionką, jedynie części brakujące w Ancyranum wzięte są w nawiasy kwadratowe. Cały zaś materiał krytyczny dostarczony przez fragmenty z Antiochii i Apollonii zepchnięty jest do aparatu. Przypuszczam, że p. B. obrała ten system z przyczyn typograficznych: w istocie wygląd estetyczny książki zyskuje dzięki tej jednolitości druku. Lecz jest to jedyny plus podobnego układu. Niedogodność zaś jego jest bardzo wielka. Czytelnik spoglądając na tekst nie orientuje się, jakie jest jego zaświadczenie epigraficzne i skazany jest na żmudne porównywanie dwóch inskrypcji. Aparat zaś pęcznieje ponad wszelką miarę od masy niepotrzebnego balastu, tymbardziej, że p. B. powodowana zbytnią skrupulatnością pomieściła w nim obok siebie rekonstrukcje M. Antioch. wg. Robinsona i wg. Ramsay'a i Premersteina; zazwyczaj nie różnią się one od siebie niczym istotnym, np. całą rozbieżność stanowi 1 lub kilka punktów wskazujących zły stan zachowania liter; tam zaś gdzie są różnice, tekst Robinsona mógł być pominięty jako mylny. Nadomiar p. B. nie dzieli tych rekonstrukcji wzgl. lekcji M. Antioch. i Apoll. na drobne lemmaty lub jednostki krytyczne, lecz drukuje wielkimi kompleksami, tak że wyłowienie zgodności i rozbieżności względem M. Ancyr. jest dosyć trudne.

Jeśli idzie o ustalenie tekstu, zadaniem wydawcy jest już niemal wyłącznie wybór między proponowanymi uzupełnieniami z uwzględnieniem wielkości luk; na większą oryginalność miejsca jest niewiele. Z lekcji nowych lub mniej znanych w tekście łacińskim zauważyłem: I 43 Ancyr. *Illvirum* (zam. *Triumvirum*) w braku miejsca; II 12 *legibus novis illatis* (zam. *me auctore latis*), koniektura p. B., która nie wydaje mi się słuszną ani językowo ani rzeczowo (por. Ramsay-Premerstein 64); II 22 *sacrosanctus ut essem mihi datum et quoad viverem etc.* — koniektura Groh'a; II 28 *traditur* (zam. *fertur*) koniektura autorki; II 34 *Ex senatus auctoritate* (zam. *senatus consulto*) — Weber. Do tekstu greckiego wprowadza p. B. kilka lekcji Webera ogłoszonych w jego książce pt. *Princeps*, t. I; kilka innych wymienia w aparacie. Niepotrzebnie wysuwa autorka takie właściwości ortograficzne jak XV 15 *ιστόζωρος* i XVII 18. *ζβ'ο*

K. Rozenberg

H o h l E., Zu den Testamenten des Augustus. Klio XXX 1937, 323—342.

Artykuł napisany jest jak gdyby na marginesie I tomu dzieła W. Webera pt. *Princeps*, z którego tezami, dotyczącymi ostatnich chwil i pism Augusta oraz pierwszych dni po jego śmierci polemizuje H. naogół słusznie, lecz ze zbyt wielką dozą męczącej pedanterii i złośliwości. H. odrzuca, jak to już czynił w swym artykule w *Hermesie* 68, 1933, 113, istnienie tzw. testamentu politycznego Augusta (Cass. D. 56, 33, 3) i w ogóle występuje przeciw nadmiernemu kredytowi, jakiego Weber udziela Kassjuszowi Dionowi; odnosi z Tacytem odczytanie *breuiarium totius imperii* do drugiego po śmierci Augusta posiedzeniu Senatu, podczas gdy *mandata de funere* i *index Rerum Gestarum* jako dokumenty prywatne należą wraz z testamentem Augusta do posiedzenia pierwszego; odmawia wartości dokumentarnej *laudatio funebris*, jaką u Diona wygłasza Tyberiusz na pogrzebie (56, 35 nn); odrzuca Webera koncepcję *Res Gestae* jako *ιστός λόγος* "nowego boga — oraz — i tu do-

chodzimy do pozytywnej części artykułu — zdanie Webera o zewnętrznym wyglądzie tzw. *opera extrema* Augusta, a w szczególności testamentu prywatnego. Ten wg. miarodajnego tekstu Suet. Aug. 101, 1 był *duobus codicibus partim ipsius parim libertorum Polybi, et Hiliarionis manu scriptum*, co H. rozumie tak: „napisany w 2 egzemplarzach, z których jeden własną ręką A., drugi rękami wyzwolenców“. To ujęcie, wybitnie różne od dotychczas przyjętego (2 kolejne kodeksy), znajduje zdaniem jego oparcie w podobnym postępowaniu Tyberiusza (Suet. Tib. 76) i w paru tekstach prawniczych. Lecz wtedy trzeba przyjąć, że tylko jeden egzemplarz zdeponowano u Westalek, drugi zaś mógł wręczyć August komuś zaufanemu. H. przyjmuje tę konkluzję, choć widzi jej słabą stronę: wg. brzmienia tekstu Swetoniusza zdaje się wynikać, że pieczy Westalek powierzono zarówno część napisaną przez Augusta jak i przez wyzwolenców.

Pomijam uwagi H. o wcześniejszych znanych nam lub tylko postulowanych testamentach Augusta, by wspomnieć tylko o tym, który miał sporządzić cesarz zdaniem H. po nadaniu mu tytułu *pater patriae* (5/II 2 r.) a rozpoczęciu 63 roku życia (23/IX 1 r. przed Chr.); roku tego jako swego *annus climactericus* obwiał się szczególnie (Aug. Gr. 37 Malc. = Geil. 15, 7, 3), i to, jak przypuszcza H., nie bez racji. Albowiem właśnie na rok 1 po Chr. chce H. datować spisak L. Aemiliusa Paulusa, którego chronologia nie jest nam nigdzie przekazana. Trzeba jednak zaznaczyć, że fakt ustąpienia Paulusa z urzędu konsula 1/VII tego roku nie stanowi dość mocnej podstawy dla tej hipotezy.

K. Rozenberg

Solari A., Il Monumento Politico di Augusto. Philologus XCII 1937, 429—443.

Artykuł ten jest właściwie dość chaotycznym przeglądem zawartości *Res Gestae*, przeplatany uwagami, mającymi ilustrować ideologię polityczną Augusta zawartą *in nuce* w tym zabytku. Całość zanadto roztopia się w ogólnikach, by nadawała się do dokładniejszego sprawozdania. Nie brak tam pomysłów nad wyraz dziwacznych. Tak np. z opowiadania Swetoniusza (Aug. 98) o spotkaniu Augusta na niewiele dni przed śmiercią z kupcami aleksandryjskimi wyciąga S. wniosek (s. 437), że cesarz usiłował zunifikować swe państwo pod względem językowym (co oznaczają tu odsyłacze do Tac. ann. I 4 i I 14, nie umiem zgadnąć). Podobnie jest tajemnicą autora, w jakim związku słowa z *Res G. Eo coepta profligataque opera a patre meo perfecti* pozostają z rzekomym przejęciem radykalnego programu społecznego Cezara przez Augusta (s. 430, uw. 16). Liczne odsyłacze do pism historyków i poetów augustejskich podane są w sposób niedbały (często brak imion autorów lub dokładnych referencji) lub nieścisły (np. w uw. 4 wiersz Aen. I 236 przypisany Horacemu).

K. Rozenberg

Markowski H. — Diatagma Kaisaros De Caesare Manium iurium vindice. (Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk, Prace Komisji Filol. VIII zes. 2) Poznań, 1937, s. 119—6 pl.

Przedmiotem tej pracy jest sławna inskrypcja grecka z Palestyny należąca do kolekcji ofiarowanej paryskiej Bibliothègue Nationale przez zmarłego w r. 1925 zbieracza i erudyte W. Froehnera a opublikowana w r. 1930 przez Cumonta w *Revue Historique* 163, 1930, 241. Jest to rozporządzenie „Cezara“ tj. niewątpliwie Augusta pod rygorem surowych kar chroniące groby przed profanacją i zniszczeniem. Te 22 krótkie wiersze tekstu greckiego wywołały w przeciągu lat kilku olbrzymią literaturę, nie tylko ze względu na swą treść i formę, lecz także i na miejsce pochodzenia. Froehner bowiem zanotował w swoim inwentarzu, że tablica została mu przysłana z Nazaretu. Cumont — wyraził — zresztą bez przekonania — przypuszczenie, że inskrypcja mogłaby